

Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Poniedziałek :

17 czerwca 20**24**

Mt 5,38-42 (Biblia Tysiąclecia)

(38) Słyszeliście, że powiedziano: Oko za oko i ząb za ząb! (39) A Ja wam powiadam: **Nie stawiajcie oporu złemu**. Lecz jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi! (40) Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odstęp i płaszcz! (41) Zmusza cię kto, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące! (42) Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Chociaż w Kazaniu na Górze Jezus wygłosił wiele wymagających nauk, ta z dzisiejszej Ewangelii jest chyba najtrudniejsza ze wszystkich.

Jak mamy „nie stawiać oporu” i stać biernie, gdy ktoś próbuje nas skrzywdzić? To sprzeciwia się wszelkim naszym naturalnym odruchom!

W rzeczywistości nie jesteśmy w stanie tego zrobić, jeśli nasz wzrok nie jest utkwiony w Panu. To Jezus jest najlepszym przykładem wcielania w życie tej nauki. On nie szukał odwetu, gdy Go prześladowano - nawet podczas męki! Umarł za nas wszystkich, kiedy byliśmy jeszcze grzesznikami - czyli Jego „**nieprzyjaciółmi**” (Rz 5,8).

Co więcej, przyszedł ofiarować nam miłość i miłosierdzie w imieniu swego Ojca Niebieskiego. Stał się źródłem łaski, z którego możemy czerpać, gdy spotyka nas niesprawiedliwość i zło.

- Czy masz w życiu kogoś, kto w sposób oczywisty jest twoim wrogiem?
- Może zdradził cię przyjaciel czy inna bliska osoba? Może ktoś w pracy nieustannie cię krytykuje i nastawia innych przeciw tobie?
- Może masz w otoczeniu osoby, które po prostu drażnią cię do tego stopnia, że tracisz panowanie nad sobą i wybuchasz.

Pan chce, abyś w tych wszystkich oraz podobnych sytuacjach wyrzekł się mściwych myśli i uczuć.

Prosi, abyś zawierzył Jego miłosiernej miłości i zaufał, że On przywróci sprawiedliwy porządek w wybranym przez siebie czasie i na swój własny sposób.

Nie musimy żywić ciepłych uczuć w stosunku do ludzi nam wrogich, ale patrząc na Jezusa, możemy dobrze im życzyć. To wpatrywanie się w Niego najskuteczniej działa na modlitwie -osobistej modlitwie przed Najświętszym Sakramentem, ufnej modlitwie podczas lektury Ewangelii, radosnej modlitwie uwielbienia i dziękczynienia, owocnej modlitwie po Komunii Świętej.

Tak radykalna miłość i miłosierdzie, jakich Jezus od nas wymaga, mogą pojawić się w świecie jedynie w wyniku decyzji pojedynczych osób.

Kiedy więc masz ochotę szukać odwetu, spójrz na to jako na szansę. Odpowiadając - z Bożą pomocą - dobrocią na zło, wlewasz miłość Chrystusa w ludzkie serca.

„Panie Jezu, potrzebuję Twojej niewyczerpanej łaski. Bądź przy mnie, gdy droga prowadzi przez niebezpieczne obszary” .

1 Krl 21,1b-16

Ps 5,2-3.5-7



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Wtorek :

18 czerwca 20**24**

Mt 5,43-48 (Biblia Tysiąclecia)

(43) Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. (44) **A Ja wam powiadam:** Miłujcie waszych nieprzyjaciół i

módlcie się za tych, którzy was prześladują;

(45) tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych.

(46) Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? (47) I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? (48) Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Modlić się za prześladowców? Jak możemy to robić, skoro oni nas krzywdzą?

Ale **o to właśnie prosi nas Jezus.**

Zastanówmy się więc, w jaki sposób Bóg może wysłuchać naszych modlitw za nieprzyjaciół.

W odpowiedzi na nasze modlitwy Pan może poruszyć serca naszych „nieprzyjaciół”, aby uświadomili sobie wyrządzone zło, okazali skruchę i zmienili swoje postępowanie.

To właśnie stało się w dzisiejszym pierwszym czytaniu. Kiedy prorok Eliasz obnażył złe postępowanie króla Achaba, ten wydawał się szczerze żałować tego, co uczynił Nabotowi (1 Krl 21,27). Słowa proroka trafiły do serca króla. Ten przykład zachęca do śmiałej modlitwy o to, by ci, którzy nas skrzywdzili, doświadczyli przemiany serca.

Być może też Bóg przynagli cię do zrobienia dobrego użytku z trudnych doświadczeń, które przeżyłeś. Może będziesz w stanie udzielić skutecznej pomocy ludziom, których życie uległo komplikacji przez działania ich nieprzyjaciół.

Mogą to być uchodźcy wojenni, ofiary przemocy, osoby w trudnej sytuacji finansowej. Istnieje wiele organizacji, które niosą praktyczną pomoc ludziom dotkniętym przemocą czy nieszczęściem, może i ty możesz je wesprzeć.

Na modlitwie Bóg może też zmienić twój stosunek do osób, które dotąd uważałeś za swoich nieprzyjaciół. Możesz spojrzeć świeżym okiem na osobę, która cię zraniła, i zobaczyć, że ona także jest głęboko poraniona. Albo też zobaczyć dobrą intencję kryjącą się za postępowaniem, które zadało ci ból.

Dobrze jest przypomnieć sobie, że

- ✚ **Bóg nigdy nie rezygnuje z żadnego ze swoich dzieci.**
- ✚ **On pragnie okazywać miłosierną miłość także twoim nieprzyjaciółom.**

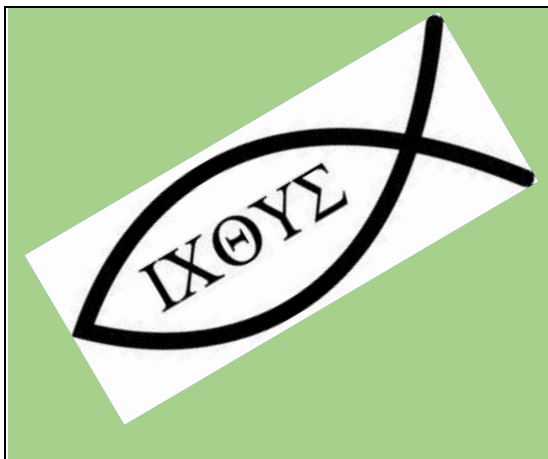
A to znaczy, że **możesz być narzędziem miłości i miłosierdzia Boga w twoim zakątku świata!**

A nawet jeśli nie widzisz, w jaki sposób mógłbyś bezpośrednio współdziałać z Jego miłosierdziem, możesz szczerze modlić się o nawrócenie nieprzyjaciół i ufać, że Bóg będzie zabiegał o ich dobro. Twoja miłość i modlitwa nie są bez znaczenia!

„Panie, zmiękczone serce w stosunku do ludzi nieprzyjaznych. Naucz mnie modlić się za nich”.

1 Krl 21,17-29

Ps 51 3-6.11.16



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Środa :

19 czerwca 20**24**

Mt 6,1-6.16-18 (Biblia Tysiąclecia)

Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was widzieli;

inaczej nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego, który jest w niebie. (2) Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwalili. Zaprawdę, powiadam wam: ci otrzymali już swoją nagrodę. (3) Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, (4) aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. (5) Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać. Zaprawdę, powiadam wam: otrzymali już swoją nagrodę. (6) Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.

(16) Kiedy pościcie, nie bądźcie posępni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Zaprawdę, powiadam wam: już odebrali swoją nagrodę. (17) Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i umyj twarz, (18) aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Obraz jest wszystkim. Tak przynajmniej głosiła kilkadziesiąt lat temu słynna amerykańska reklama aparatów fotograficznych. Miały one zapewnić doskonały obraz - o dobrej ostrości, nieskazitelnym kontraście i odpowiednio nasyconym kolorze.

Jednak nasze współczesne doświadczenie, zwłaszcza płynące z mediów społecznościowych, mówi nam, że obraz nie jest w stanie uchwycić wszystkiego.

Dla Boga obraz to zdecydowanie nie wszystko. On widzi o wiele głębiej niż to, co widać na zewnątrz. Dlatego właśnie w dzisiejszej Ewangelii Jezus na kilka różnych sposobów ostrzega swoich uczniów, aby „**uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby (...) ludzie widzieli**” .

Podane przez Jezusa przykłady „uczynków pobożnych” - modlitwa, post i jałmużna - mogą nam kojarzyć się głównie z Wielkim Postem. Jednak to przesłanie odnosi się do wszystkich okresów liturgicznych i wszelkiego rodzaju wyrzeczeń podejmowanych dla Pana - rób to bez fanfar, a **„Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie”** (Mt 6,4.6.18).

Oczywiście przynosi nam satysfakcję, gdy ktoś zauważy, że zrobiliśmy coś dobrego, czy nawet nas za to pochwali. I nie musi to być wcale złe. Problem pojawia się wtedy, gdy zdobycie uznania u innych staje się głównym motywem naszych uczynków.

Ponieważ to nie uznania u ludzi mamy szukać, gdy czynimy coś dla Boga, lecz tej radości i satysfakcji, które płyną z bycia Jego narzędziem.

Nasz Ojciec Niebieski widzi wszystko, co czynimy „w ukryciu” . To On jest publicznością, która się liczy; On jest Tym, któremu chcemy się podobać. Pielęgnując w sobie nawyk pełnienia dobrych uczynków dla Jego oczu, odkrywamy, że On „odpłaca” nam coraz głębszą miłością do Niego i do ludzi, którym służymy.

Wzrost w świętości ma niewiele wspólnego z działaniem na pokaz i demonstracyjną pobożnością. Polega on raczej na oddawaniu bez fanfar swego serca Bogu, który widzi i ceni sobie nie wizerunek zewnętrzny, ale to, co wewnątrz.

„Ojciec Niebieski, udziel mi łaski, aby wszystkie moje uczynki były mile Tobie” .

2 Krl 2,1.6-14

Ps 31,20-21.24



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Czwartek :

20 czerwca 20**24**

Mt 6,7-15 (Biblia Tysiąclecia)

(7) Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. (8) Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, wpierw zanim Go poprosicie.

Wy zatem tak się módlcie:

- (9) **Ojciec nasz, który jesteś w niebie, niech się święci imię Twoje!**
- (10) **Niech przyjdzie królestwo Twoje; niech Twoja wola spełnia się na ziemi, tak jak i w niebie.**
- (11) **Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj;**
- (12) **i przebacz nam nasze winy, jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili;**
- (13) **i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego!**
- (14) **Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. (15) Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom, i Ojciec wasz nie przebaczy wam waszych przewinień.**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Pomyśl, ilu świętych odmawiało przed tobą Modlitwę Pańską! I ile pociechy i mądrości zaczerpnęli z tych prostych, a zarazem głębokich słów skierowanych do Ojca w niebie tacy ludzie jak

św. Katarzyna Sieneńska,

św. Ignacy Loyola

św. Teresa od Dzieciątka Jezus.

Kiedy porównujemy się z tak świetlanymi praktykami modlitwy, łatwo możemy poczuć się słabi i nieprzydatni.

Możemy zwątpić, czy mamy jakąkolwiek szansę na otrzymanie takich światła i natchnień, jakie oni otrzymywali - nie wspominając już o odwadze, jaką wykazało się tylu męczenników modlących się słowami „Ojcze nasz” w godzinie śmierci!

Jednak przy całym ich heroizmie i świętości, łączy nas z nimi przynajmniej to jedno - odmawianie Modlitwy Pańskiej!

Pomyśl o tym, kiedy następnym razem wypowiesz słowa: „**Ojcze nasz, któryś jest w niebie...**” . Odmawiasz tę samą modlitwę, co wielcy święci - tę samą modlitwę, której sam Jezus nauczył swoich pierwszych uczniów. A oni odmawiali ją z tą samą prostotą i szczerością, jaką Pan zaleca nam wszystkim.

Bóg żąda od ciebie jedynie tego, byś przychodził do Niego z otwartym sercem.

On już wie, czego ci potrzeba, więc nie musisz przejmować się za bardzo tym, czy aby nie zapomniałeś o jakiejś intencji. Kiedy mówisz:

„**Przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja**” , powierzasz przecież siebie i wszystkich swoich bliskich opiece Boga. A prosząc Go o chleb powszedni, wyznajesz, że jedynie On może dać ci to, czego potrzebujesz - i że On ci to da.

Każda prośba tej modlitwy przybliży cię do Pana.

Modlitwa jest fundamentem, na którym wznosi się wszelki wzrost duchowy. Jest źródłem, z którego wypływają uczynki miłosierdzia. A co najważniejsze, jest źródłem zdolności miłowania, jak Jezus miłuje, i przebaczenia tak, jak On przebacza. Jest to droga świętości, którą kroczyli święci - a teraz Jezus zaprasza na nią ciebie!

Odmawiając więc dziś Modlitwę Pańską, miej w pamięci przykład świętych.

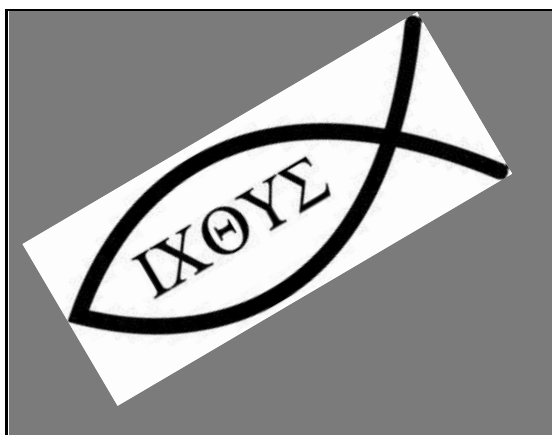
Zaufaj, że Duch Święty chce wprowadzać cię w obecność Ojca.

Ucisz swoje serce, aby poczuło, że On naprawdę jest blisko ciebie. Świętość jest o wiele bardziej dostępna niż sądziłeś!

„Panie, naucz mnie modlić się” .

Syr 48,1-14

Ps 97,1-7



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Piątek :

21 czerwca 2024

2 Krl 11,1-4.9-18.20a (Biblia Tysiąclecia)

(1) Kiedy Atalia, matka Ochozjasza, dowiedziała się, że syn jej umarł, zabrała się do wytępienia całego potomstwa królewskiego. (2) Lecz Joszeba, córka króla Jorama, siostra Ochozjasza, zabrała Joasza, syna Ochozjasza - wyniósłszy go potajemnie spośród mordowanych synów królewskich - i przed wzrokiem Atalii skryła go wraz z jego mamką w pokoju sypialnym, tak iż nie został zabity. (3) **Przebywał więc z nią sześć lat ukryty w świątyni Pańskiej, podczas gdy Atalia rządziła w kraju.**

(4) W siódmym roku Jojada polecił sprowadzić setników, Karyjczyków i straż przyboczną, przyprowadził ich do siebie w świątyni Pańskiej. Zawarł z nimi układ i kazał im złożyć przysięgę [w świątyni] Pańskiej, i pokazał im syna królewskiego.

(9) Setnicy wykonali wszystko, jak im rozkazał kapłan Jojada. Każdy wziął swoich ludzi - tak tych, co podejmują służbę w szabat, jak i tych, co w szabat z niej schodzą, i przyszedli do kapłana Jojady. (10) Kapłan zaś wręczył setnikom włócznie i tarcze króla Dawida, które były w świątyni Pańskiej. (11) Straż przyboczna ustawiła się naokoło króla - każdy z bronią w ręku - od węgła południowego świątyni aż do północnego, przed ołtarzem i świątynią. (12) Wówczas wyprowadził syna królewskiego, włożył na niego diadem i [wręczył] świadectwo; ustanowiono go królem i namaszczone. Wtedy klaskano w dłonie i wołano: Niech żyje król! (13) Słyszając wrzawę ludu, Atalia udała się do ludu, do świątyni Pańskiej. (14) Spojrzała: a oto król stoi przy kolumnie - zgodnie ze zwyczajem, dowódcy i trąby naokoło króla, cały lud kraju raduje się i dmie w trąby. Atalia więc rozdarła szaty i zawołała: Spisek! Spisek! (15) Wtedy kapłan Jojada wydał rozkaz setnikom dowodzącym wojskiem, polecając im: Wyprowadźcie ją ze świątyni poza szeregi, a gdyby ktoś za nią szedł, niech zginie od miecza! Mówił bowiem kapłan: Nie powinna zginąć w świątyni Pańskiej. (16) Pochwycono ją, i gdy weszła na drogę, którą wjeżdżają konie ku pałacowi, została tam zabita. (17) Jojada zawarł przymierze między Panem a królem i ludem, by byli ludem Pańskim, [oraz między królem a ludem]. (18) Po czym cały lud kraju wyruszył do świątyni Baala i zburzył ją. Ołtarze jej i posągi potłuczono całkowicie, a Mattana, kapłana Baala, zabito przed ołtarzami. I ustanowił kapłan [Jojada] straż nad świątynią Pańską.

(20) Cały lud kraju radował się, a miasto zażywało spokoju.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Sześć długich lat pod złym, opartym na ucisku panowaniem despotycznej królowej! Atalia otworzyła sobie drogę do tronu zabiwszy kolejno wszystkich pozostałych pretendentów z rodu królewskiego. Tylko Joasz, prawowity następca tronu, przeżył masakrę ukryty przez swoją ciotkę. Co gorsza, pod rządami Atalii Boży lud wybrany został zmuszony do oddawania czci fałszywemu bożkowi Baalowi!

Wieki wcześniej Bóg przyrzekł Dawidowi, że jego królestwo będzie trwało wiecznie. Wydawało się teraz, że ta obietnica jest zagrożona. Wprawdzie prawowity następca tronu ocalał, ale Bóg nie wkraczał, aby przywrócić właściwy porządek.

Dlaczego się opóźniał?

Boże wycucie czasu jest często dla nas równie tajemnicze, jak dla Izraelitów. Kiedy pragniemy, by Bóg zadziałał w określony sposób, a On wydaje się całkowicie nieobecny, jest to poważnym sprawdzianem naszej wiary. Przecież wiesz, że Bóg chce, abyś zapewnił utrzymanie rodzinie, ale choć wysyłasz jedno CV za drugim, nikt nawet nie zaprasza cię na rozmowę kwalifikacyjną. Trudno jest w takiej sytuacji nie tracić nadziei.

Albo modlisz się od dawna o uzdrowienie z jakiejś fizycznej, emocjonalnej czy duchowej dolegliwości, ale ona wciąż nie ustępuje. Niełatwo zrozumieć, w jaki sposób Bóg mógłby wyprowadzić jakiegokolwiek dobro z tego cierpienia.

Mieszkańcy Judy pod wpływem królowej oddalili się od Boga, ale On mimo to zrealizował swój plan i przywrócił prawowitego króla oraz odnowił relację z ludem.

Być może dzisiaj nie widzisz jasno, w jaki sposób Bóg realizuje swój plan w twoim życiu. Ale On jest zawsze z tobą i będzie działał dla twojego dobra – choć może nie w taki sposób, jakiego oczekiwałaś.

Nie trać więc nadziei! Trwaj w bliskości Pana i codziennie przedstawiaj Mu swoje potrzeby. Może zajmie to sześć dni, sześć miesięcy czy nawet sześć lat, ale Bóg zawsze działa dla dobra swego ludu. Z Jego pomocą czekaj cierpliwie i ufaj, że On wypełni wszystkie swoje obietnice.

„Panie, pomóż mi uwierzyć, że jesteś dobry i troszczysz się o mnie także wtedy, gdy nie widzę Twojego działania”.

Ps 132,11-14.17-18

Mt 6,19-23: (19) Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mół i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się i kradną. (20)

Gromadźcie sobie skarby w niebie,

gdzie ani mół, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną. (21) Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje. (22) Światłem ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie w świetle. (23) Lecz jeśli twoje oko jest chore, całe twoje ciało będzie w ciemności. Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka to ciemność!



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Sobota :

22 czerwca 2024

Mt 6,24-34 (Biblia Tysiąclecia)

(24) Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie. (25) Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się zbyt o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodzierać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? (26) Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? (27) Kto z was przy całej swej trosce może choćby jedną chwilę dołożyć do wieku swego życia? (28) A o odzienie czemu się zbyt troszczycie? Przypatrzcie się liliom na polu, jak rosną: nie pracują ani przędą. (29) A powiadam wam: nawet Salomon w całym swoim przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. (30) Jeśli więc ziele na polu, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie tym bardziej was, małej wiary? (31) Nie troszczcie się więc zbyt i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić? czym będziemy się przyodziewać? (32) Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. (33)

Starajcie się naprzód o królestwo /Boga/ i o Jego Sprawiedliwość,

a to wszystko będzie wam dodane. (34) Nie troszczcie się więc zbyt o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie troszczyć się będzie. Dostyc ma dzień swojej biedy.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

W dzisiejszej Ewangelii Jezu zachęca swoich uczniów, aby nie martwili się o podstawowe potrzeby życiowe, takie jak jedzenie czy ubranie.

„**Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość**” - radzi -

„**a to wszystko będzie wam dodane**” (Mt 6,33).

- **Ale czy to oznacza, że wystarczy odmówić właściwe modlitwy, aby otrzymać wszystkie rzeczy, których potrzebujesz?**

Zastanówmy się najpierw, co właściwie oznacza staranie się najpierw o królestwo Boga? Z pewnością nie chodzi tu o odmówienie paru modlitw, ale raczej o szukanie samego Jezusa. Kiedy zaczniesz szukać przede wszystkim Jego, On będzie stopniowo przemieniał twoje postawy, priorytety, a nawet twoje zmartwienia. Pomoże ci zaufać Bożej Opatrzności.

Jak to się dzieje? Wróćmy do modlitwy. Nawet jeśli modlitwa wydaje ci się bardziej obowiązkiem niż czasem spotkania z Bogiem, On docenia trud, jaki podejmujesz, by oddać Mu cześć i przemienia twoje serce na wzór swego Boskiego serca. Sprawia, że staje się ono pokorniejsze, prostsze, bardziej kochające. A to z kolei wpływa na wszystko inne.

Zmienia twój stosunek do rodziny.

Przestajesz oczekiwać, by cię obsługiwano, lecz znajdujesz radość w służbie twoim domownikom. Kiedy starasz się kochać jak Jezus, stwarzasz wokół siebie klimat miłości, który sprzyja uzdrawianiu napiętych relacji.

Zmienia twój stosunek do pracy.

Starasz się oddać chwałę Bogu swoją pracą, nawet jeśli nie spotyka się to z niczym uznaniem. A ponieważ przestajesz koncentrować się na sobie, jakość twojej pracy może się poprawić!

Zmienia twoją perspektywę.

Kiedy patrzysz oczami Jezusa, zaczynasz dostrzegać, co jest ci rzeczywiście potrzebne, a co nie ma większego znaczenia.

To nowe spojrzenie może nawet uświadomić ci, że jesteś najbogatszą osobą na świecie! Staraj się więc naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość. Kiedy to robisz, otrzymujesz Boże błogosławieństwo. Dzięki temu będziesz stawał się coraz bardziej podobny do Jezusa i wnosił Jego miłość we wszystkie dziedziny swego życia.

„Panie, pomóż mi szukać Ciebie nade wszystko” .

2 Krn 24,17-25

Ps 89,4-5.29-34



***Kim On jest właściwie, że
nawet wicher i jezioro
są Mu posłuszne?
(Mk 4,41)***



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Niedziela :

23 czerwca 2024

Mk 4,35-41 (Biblia Tysiąclecia)

(35) Gdy zapadł wieczór owego dnia, rzekł do nich: Przepawmy się na drugą stronę.
(36) Zostawili więc tłum, a Jego zabrali, tak jak był w łodzi. Także inne łodzie płynęły z Nim. (37) Naraz zerwał się gwałtowny wicher. Fale biły w łódź, tak że łódź już się napelniała. (38) On zaś spał w tyle łodzi na wezgielciu. Zbudzili Go i powiedzieli do Niego: Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że giniemy? (39) On wstał, rozkazał wichrowi i rzekł do jeziora: Milcz, ucisz się! Wicher się uspokoił i nastąpiła głęboka cisza. (40) Wtedy rzekł do nich: Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary? (41) Oni zlekli się bardzo i mówili jeden do drugiego: **Kim właściwie On jest, że nawet wicher i jezioro są Mu posłuszne?**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Pytanie zadane przez uczniów było całkowicie uzasadnione. Przebywali już długo z Jezusem i widzieli, jak uzdrawiał chorych, nauczał tłumy, dyskutował z przywódcami religijnymi. Teraz jednak zobaczyli coś zupełnie nowego! Jako wytrawni rybacy wiedzieli, jak przetrwać gwałtowną burzę na Morzu Galilejskim. Jednak nigdy przedtem nie widziano, by ktoś uciszył wicher i fale, po prostu wydając im rozkaz.

Spróbuj i ty dzisiaj zadać sobie to samo pytanie co uczniowie.

Teksty Pisma Świętego pomogą ci nie tylko na nie odpowiedzieć, lecz także wyznać moc i dobroć Pana.

Kim On jest?

Jest Słowem Bożym, które było z Ojcem od początku i przez które wszystko się stało (J 1,1-3). Aktywnie uczestniczyło w dziele stworzenia, a dziś tak samo aktywnie angażuje się w nasze życie.

Kim On jest?

Jest tym samym Bogiem, który „**bramą zamknął morze**” i rzekł „**Aż dotąd, nie dalej!**” (Hi 38,8.11). Ponieważ sam wszystko stworzył, ma władzę nad całym stworzeniem.

Kim On jest?

Jest Tym, o którym dzisiejszy psalm responsoryjny mówi: „**Zamienił burzę w wietrzyk łagodny**” (Ps 107,29). On wniósł pokój w szalejącą naturę i może podobnie uciszyć burze twego serca.

Kim On jest?

Jest Tym, którego słowo nie pozostaje bezowocne, lecz wypełnia Jego plany i zamysły na tym świecie (Iz 55,11). Przemówił i wszystko powstało. Jego słowo ma taką samą moc w twoim życiu, moc, która uzdrawia, przebacza i wprowadza pokój.

Kim On jest?

Jest Jezusem, odwiecznym Synem Ojca, który stworzył wszystko i w którym „**wszystko (...) ma istnienie**” (Kol 1,17). On trzyma w swym ręku całe stworzenie, w tym także ciebie i twoich bliskich.

„ Wychwalam Cię, **Jezu**, bo w swoim słowie pokazujesz mi, kim jesteś - **Bogiem wszechmogącym!**” .

Hi 38,1.8-11

Ps 107,23-26.28-31

2 Kor 5,14-17